

UZASADNIENIE

Pozwem, który do tut. Sądu wpłynął 11 października 2018 r., powodowie O. K. i M. H. (1) domagali się zasądzenia od pozwanej (...) S.A. z siedzibą w W. kwot po 82.000 zł na rzecz każdego z nich, z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od 16 marca 2018 r. do dnia zapłaty tytułem zadośćuczynienia za doznaną krzywdę z powodu śmierci I. K. – córki powódki i pasierbicy powoda oraz zasądzenia zwrotu kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych (k. 3-12).

W części motywującej powyższe żądania powodowie wskazali, że 19 listopada 2017 r.

w miejscowości P., doszło do zdarzenia drogowego, na skutek którego śmierć poniosła I. K..

Pojazd, którym kierował sprawca zdarzenia w dacie wypadku korzystał z ochrony ubezpieczeniowej w zakresie obowiązkowego ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych zawartej z pozwaną. Powodowie, reprezentowani przez S. Kancelarię (...) w G., pismem z 15 stycznia 2018 r. zgłosili stronie pozwanej roszczenia, każde z nich, w kwocie 150.000 zł tytułem zadośćuczynienia za doznaną krzywdę i w kwocie 100.000 zł tytułem odszkodowania za znaczne pogorszenie sytuacji majątkowej.

Pozwana, na podstawie decyzji z 15 marca 2018 r., uznała częściowo swoją odpowiedzialność i wypłaciła powodom – O. K. 23.000 zł, zaś M. H. (1) 18.000 zł.

W odpowiedzi na pozew pozwana zaproponowała polubowne zakończenie sporu poprzez zapłatę O. K. kwoty 37.000 zł, a M. H. (1) kwoty 42.000 zł, na zaspokojenie roszczeń objętych pozwem, a także zwrot połowy kosztów procesu oraz połowę kosztów zastępstwa procesowego. Alternatywnie, w przypadku braku zgody powodów na zaakceptowanie ugody pozwana wniosła o oddalenie powództwa oraz zasądzenie od powodów na rzecz pozwanej kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych (k. 93-95).

Pozwana zakwestionowała dochodzone przez powodów roszczenie co do zasady oraz co do wysokości. Zdaniem pozwanej, O. K. i M. H. (1) nie wykazali nadzwyczajnego przeżywania żałoby po śmierci I. K..

Sąd ustalił, co następuje:

W dniu 19 listopada 2017 r. S. R. – kierujący pojazdem marki V. (...) o nr rej. (...), wykonując manewr wyprzedzania samochodu F. (...) o nr rej. (...), nie upewnił się co do możliwości rozpoczęcia manewru i uderzył w samochód V. (...) o nr rej. (...), którego kierująca wykonywała już manewr wyprzedzania samochodu sprawcy wypadku i w chwili zdarzenia znajdowała się na lewym pasie na jego wysokości, a następnie stracił panowanie nad pojazdem, w wyniku czego uderzył w tylny lewy narożnik pojazdu F., po czym zjechał na prawe pobocze, dachował i uderzył w słup telekomunikacyjny znajdujący się po prawej stronie drogi, na skutek czego doszło do zgonu I. K., która była pasażerką pojazdu V. (...), prowadzonego przez sprawcę.

(okoliczności bezsporne, patrz też akta szkody – koperta na k. 90 wydruk k. 102

zeznania świadka F. L. - protokół elektroniczny rozprawy z dnia 30 stycznia 2019r. 00:05:50 - k. 117 akt)

Pojazd, którym kierował sprawca zdarzenia korzystał z ochrony ubezpieczeniowej w zakresie obowiązkowego ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych zawartej z pozwaną.

(okoliczności bezsporne, potwierdzenie zawarcia umowy ubezpieczenia – k. 32-33, patrz też akta szkody – koperta na k. 90 i wydruk k. 102)

Pismem z 15 stycznia 2018 r., na mocy pełnomocnictwa udzielonego przez powodów, Kancelaria (...) Sp. z o.o. w G. zwróciła się do pozwanej o wypłatę na ich rzecz kwot po 150.000 zł tytułem zadośćuczynienia, na mocy art. 446 § 4 kc i kwot po 100.000 zł tytułem stosowanego odszkodowania, na mocy art. 446 § 3 kc.

(dowód: wezwanie do zapłaty z 15 stycznia 2018 r. – k. 34-35)

Decyzją z 15 marca 2018 r. pozwana (...) S.A. w W. przyznała powodce O. K. kwotę 23.000 zł oraz powodowi M. H. (1) kwotę 18.000 zł – tytułem zadośćuczynienia za szkodę nr (...) na podstawie art. 446 § 4 kc. Jednocześnie pozwana odmówiła przyznania powodom odszkodowania, o którym mowa w art. 446 § 3 kc. Przyznane powodom, tytułem zadośćuczynienia, środki przekazane zostały przelewem na rachunek bankowy prowadzony na rzecz upoważnionej przez nich Kancelarii (...) Sp. z o.o. w G..

(okoliczności bezsporne, patrz też akta szkody – koperta na k. 90 wydruk k. 102 akt)

Zmarła I. K. w dacie wypadku miała 19 lat. Wyjechała z Ukrainy do Polski, gdzie w roku akademickim 2015/2016 rozpoczęła studia pierwszego stopnia na kierunku Zarządzenie prowadzonym na Wydziale Nauk Ekonomicznych i Zarządzania Uniwersytetu (...) w T.. Po drugim roku studiów, w okresie wakacji, przebywała w Stanach Zjednoczonych jako uczestniczka międzynarodowego programu dla studentów. W roku 2016 aktywnie zaangażowała się w czynności organizacyjne związane z Uczelnianym Koncertem Charytatywnym, była osobą odpowiedzialną za zbiórkę darów na rzecz osób najbardziej potrzebujących, czym dała świadectwo swojej wielkiej empatii i wrażliwości na ludzkie problemy. W okresie studiów I. K. dała się poznać jako studentka zdyscyplinowana, zdolna, osiągnąca dobre wyniki w nauce i wyjątkowo koleżeńska.

(okoliczności bezsporne; opinia Dziekana Wydziału Nauk Ekonomicznych i Zarządzania (...) w T. z 20 grudnia 2017 r. – k. 60

zeznania świadka F. L. - protokół elektroniczny rozprawy z dnia 30 stycznia 2019r. 00:05:50 - k. 117 akt)

W dacie tragicznego zdarzenia powodowie zamieszkiwali na Ukrainie. O. K. i M. H. (1) są małżeństwem, posiadają wspólne małoletniego syna M. H. (2).

Zmarła I. K. była córką powódki i pasierbicą powoda.

Powodowie czuli się bardzo związani ze zmarłą. Rodzina funkcjonowała prawidłowo, spędzała razem wszystkie święta, urlopy, wakacje, każdy wolny czas. Powodowie podjęli wielkie wyzwanie logistyczne i finansowe wysyłając i opłacając studia w Polsce dla I.. Semestr akademicki takich studiów kosztuje 2000 Euro. Powodowie uzyskali zniżkę do 1200 Euro. Powódka wspierała I. we wszystkim i sama również zawsze mogła liczyć na wsparcie córki. O. K. ceniła sobie każdą chwilę spędzoną z córką, która pomagała jej w czynnościach dnia codziennego, uczestniczyła z matką w mszach. Kobiety wspólnie podróżowały; podróże były pasją zmarłej I. K., dlatego powódka cieszyła się, gdy mogła zapewnić córce wyjazd.

Relacje powódki z córką nie osłabły nawet wtedy, gdy zmarła mieszkała i studiowała w Polsce. Kobiety codziennie rozmawiały przez telefon lub za pośrednictwem Internetu. Odbywały rozmowy przynajmniej dwa razy dziennie – rano i wieczorem. W chwili wypadku powódka rozmawiała z córką przez telefon, kiedy ta opowiadała jej o planach urządzenia pokoju w akademiku. O. K. usłyszała hałas i krzyki, wiedziała, że wydarzyło się coś złego. Pomimo podjęcia szybkich czynności związanych z załatwianiem formalności wizowych, powódka doleciała do szpitala do T. 25 listopada 2017 r. dzień po śmierci córki – na miejscu dowiedziawszy się o tym fakcie. Z uwagi na zły stan psychiczny powódki nikt nie powiadomił jej o zgonie I. K..

Powód M. H. (1) związał się z powódką O. K., gdy zmarła I. K. miała 3 lata, rolę wychowawczą rozpoczął rok później. Zmarła nie miała dobrego kontaktu z biologicznym ojcem. Szybko nawiązała relację z powodem. M. H. (1) odwoził I. najpierw do przedszkola, następnie do szkoły. W miarę możliwości również ją odbierał, odrabiał z nią zadania domowe.

Powód kochał ją jak córkę. Wszystkie swoje czynności podejmował po konsultacji z I. Powodowie pobrali się, kiedy I. miała 9 lat. Wtedy zaczęła mówić do powoda „tato”. Powód cieszył się z czasu spędzanego z I.. Obchodził razem z nią urodziny. Tydzień przed tragicznym zdarzeniem I. K. przyjechała do domu, na Ukrainę. M. H. (1) wyszedł wcześniej z pracy, by odebrać I., był szczęśliwy, że pasierbica przyjechała do rodziny w odwiedzinach. W dniu wypadku, trzy godziny przed zdarzeniem, powód rozmawiał ze zmarłą przez telefon. O zdarzeniu dowiedział się telefonicznie od powódki. M. H. (1) wyjechał do Polski, by być przy I.. Powód był przy pasierbicy w ostatnich chwilach jej życia w szpitalu w T. .

Powodowie codziennie chodzą z synem M. na cmentarz, na grób I.. Wspominają ją, oglądają zdjęcia, przywołują z pamięci wspólne chwile, do chwili obecnej nie zmienili niczego w pokoju I.. Powodowie czują pustkę po śmierci I., utracili radość z życia.

Powodowie mieszkają na Ukrainie , na wsi , w domu o wartości około 300.000 zł (2.243.829,46 UAH), będącym ich własnością. O. K. nie pracuje, opiekuje się małoletnim synem M. H. (2). Z tego tytułu otrzymuje zasiłek o równowartości 114,98 zł (860 UAH). M. H. (1) pracuje, uzyskuje dochód o równowartości 3.342,50 zł (25.000 UAH).

Powódka , żyje „z dnia na dzień” mimo upływu już znacznego czasu dalej nie wierzy w śmierć dziecka , w środku „jest pusta” . Powódka nie może pogodzić się z tym co ja spotkało. Czasami matka myśli , że zaraz jej dziecko wejdzie , że studiuje i to się nie dzieje naprawdę. Pomocą dla powódki stali się jej rodzice , mąż , i koledzy I. z Polski . Z uwagi na fakt , że kontakt ze specjalistami z dziedziny psychiatrii i psychologii na Ukrainie jest trudny (brak takowych) powódka musiała pomóc sobie we własnym zakresie .

Pozwany utrzymuje całą rodzinę , pracuje jako zastępca dyrektora w spożywczym supermarkecie. i zarabia około 4000zł. miesięcznie .Pozwany nie korzystał z pomocy psychologa i psychiatry po śmierci I. . Wpadł w wir pracy i temu się poddał. Jak twierdzi w „ żałobie będzie zawsze” , nigdy nie będzie tak jak do tej pory .

Rozprawa , w której uczestniczyły strony miała dramatyczny przebieg . Bezpośrednie przesłuchanie powodów wykazało skalę cierpienia i ból po śmierci ukochanej osoby.

(dowód : zeznania O. K. , M. H. (1) – protokół elektroniczny z rozprawy 30 stycznia 2019r. 00:041 :40 (powódka) 01:06:23 (pozwany) , k 118 verte akt, 119 akt)

Powodowie i ich syn uczestniczyli w mszy i uroczystościach urządzonych w Polsce przez kolegów I. w pierwszą rocznicę jej śmierci .

(zeznania świadka F. L. - protokół elektroniczny rozprawy z dnia 30 stycznia 2019r. 00:31:00 - k. 118 akt)

Sąd zważył, co następuje:

Sąd ustalając stan faktyczny oparł się na dowodach z dokumentów, z zeznań świadka F. L. oraz na oświadczeniach powodów złożonych podczas przesłuchania w charakterze strony. Sąd dał wiarę dowodom z dokumentów. Strony nie kwestionowały wiarygodności dokumentów. W szczególności uznano za wiarygodne dokumenty zawarte w aktach szkody pozwanego.

W pełni Sąd dał wiarę zeznaniom świadka F. L. jako wiernie oddające kwestie związane z wypadkiem , więzi powodów z I. K. , opisanego stanu powodów przez czas przed i po śmierci I. K..

Zeznania te nie były sprzeczne z zeznaniami powodów, z zawartością akt szkodowych i tworzyły logiczną całość.

W pierwszej kolejności należy wskazać, że w niniejszej sprawie pozwana (...) S.A. w W. kwestionowała swą odpowiedzialność co do zasady. Spór na gruncie przedmiotowej sprawy dotyczył zarówno zasadności żądanego przez powódkę roszczenia, jak i alternatywnie wysokości zadośćuczynienia w sytuacji, gdy Sąd uznałby żądanie za uprawnione.

Strona powodowa pretensję swoją wywodziła z art. 446 § 4 kc w zw. z art. 24 § 1 kc,

Zgodnie z art. 446 § 4 kc, Sąd może przyznać najbliższym członkom rodziny zmarłego odpowiednią sumę tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę.

Z kolei według art. 24 § 1 kc, ten, czyje dobro osobiste zostaje zagrożone cudzym działaniem, może żądać zaniechania tego działania, chyba że nie jest ono bezprawne. W razie dokonanego naruszenia może on także żądać, ażeby osoba, która dopuściła się naruszenia, dopełniła czynności potrzebnych do usunięcia jego skutków, w szczególności ażeby złożyła oświadczenie odpowiedniej treści i w odpowiedniej formie. Na zasadach przewidzianych w kodeksie może on również żądać zadośćuczynienia pieniężnego lub zapłaty odpowiedniej sumy pieniężnej na wskazany cel społeczny.

Należy podkreślić, że zasądzenie wyżej wymienionego zadośćuczynienia jest fakultatywne („sąd może przyznać”). Zadaniem Sądu było rozważenie, czy żądana przez O. K. i M. H. (1) wysokość zadośćuczynienia pozostaje adekwatna do rozmiaru doznanej krzywdy.

W pierwszej kolejności stwierdzić trzeba, że przyznanie zadośćuczynienia pieniężnego ma na celu zrekompensować krzywdę za naruszenie prawa do życia w rodzinie i ból spowodowany utratą najbliższej osoby, a więc złagodzić cierpienia psychiczne wywołane śmiercią osoby najbliższej i pomóc pokrzywdzonemu w dostosowaniu się do zmienionej w związku z tym jego sytuacji (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Lublinie z 7 lipca 2009 r., II AKa 44/09, LEX nr 523973). Zadośćuczynienie takie nie jest zależne od pogorszenia sytuacji materialnej osoby uprawnionej i poniesienia szkody majątkowej. Na rozmiar krzywdy mają wpływ przede wszystkim: wstrząs psychiczny i cierpienia moralne wywołane śmiercią osoby bliskiej, poczucie osamotnienia i pustki po jej śmierci, rodzaj i intensywność więzi łączącej pokrzywdzonego ze zmarłym, rola w rodzinie pełniona przez osobę zmarłą, wystąpienie zaburzeń będących skutkiem śmierci osoby bliskiej (np. depresji, lęku), stopień, w jakim pokrzywdzony będzie umiał odnaleźć się w nowej rzeczywistości i zdolność do jej zaakceptowania, wiek pokrzywdzonego.

Materialnoprawną podstawę żądania powodów w zakresie zadośćuczynienia za doznaną krzywdę stanowi art. 446 §4 k.c. , zgodnie z którym Sąd może przyznać najbliższym członkom rodziny zmarłego odpowiednią sumę tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę.

Nie budziło wątpliwości Sądu , że powodowie byli najbliższymi członkiem rodziny I. K. - córką i pasierbicą . Tworzyli zgodne, prawidłowo funkcjonujące małżeństwo i rodzinę od kilkunastu lat. Kwestią istotną z punktu widzenia zaliczenia konkretnej osoby do grona uprawnionych powinno być stwierdzenie istnienia rzeczywistych więzi ze zmarłą , w szczególności stosunków uczuciowo – emocjonalnych .

Rodzina wspólnie zamieszkiwała do momentu kiedy wszyscy zgodnie postanowili , że I. pojedzie do Polski studiować , żeby zapewnić swoją i swojej rodziny przyszłość . Wszyscy wspierali się w chorobie i kłopotach dnia codziennego. Byli związani ze sobą emocjonalnie. Prowadzili wspólne gospodarstwo domowe. . Rodzice razem spędzali także czas wolny. Śmierć córki wywołała u powodów cierpienia moralne w postaci smutku i bólu. Po typowym okresie żałoby wprawdzie powodowie powrócili do poprzedniej aktywności – zawodowej powód do pracy zawodowej a powódka do wychowania syna , ale nadal nie mogą pogodzić się ze śmiercią córki . Z powodu jej odejścia odczuwają ból i cierpienie.

W ocenie Sądu Okręgowego wskazane okoliczności świadczą o dużym rozmiarze krzywdy, jaką doznali powodowie. Po wielu latach powodowie zostali pozbawieni wsparcia osoby najbliższej , z którą wiązali wiele planów na przyszłość. W sposób nagły zerwane zostały silne uczuciowe więzi pomiędzy nimi. I. K. zmarła wkrótce po wypadku, nie odzyskawszy przytomności. Powód zdążył przyjechać do szpitala próbując nawiązać kontakt z pasierbicą. Powódka po załatwieniu formalności wizowych nie zdążyła pożegnać się z dzieckiem . Cierpienia, które odczuwają są tym bardziej silne, że wiążą się ze śmiercią córki (bo tak i powód traktował I.) . Uwzględniając wiek zmarłej i jej ogólną aktywność życiową Sąd Okręgowy doszedł do wniosku, że jeszcze przez wiele lat życia mogła ona tworzyć z powodami prawidłowe relacje rodzinne , aktywnie uczestnicząc w ich dalszym wspólnym życiu.

Należy z całą mocą podkreślić, że w przypadku przedmiotowego roszczenia przesłanką do zasądzenia zadośćuczynienia za krzywdę przepis art. 446§4k.c. nie wiąże wystąpienia krzywdy ze szkodą w kategoriach medycznych.

Z tych wszystkich względów Sąd Okręgowy stwierdził, że uznane i wypłacone przez pozwanego zadośćuczynienie w kwocie 23 000 złotych dla powódki i 18 000 złotych dla powoda nie rekompensuje doznanych przez nich cierpień, związanych ze śmiercią najbliższego członka rodziny.

W ocenie tego Sądu kwota zadośćuczynienia, powinna wynieść 105 000 złotych dla powódki i 100 000 złotych dla powoda, dlatego zasądził na ich rzecz po 82 000 zł – zgodnie z żądaniem. Kwota ta odpowiada zarówno stopie życiowej społeczeństwa, jak i poziomowi życia powodów. Stanowi odczuwalną ekonomicznie wartość, która przyniesie im równowagę emocjonalną, naruszoną przez doznane cierpienia, realizując wymóg kompensacyjnego charakteru zadośćuczynienia.

Stosownie do treści art. 446§4 k.c. Sąd może przyznać najbliższym członkom rodziny zmarłego odpowiednią sumę tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę. Regulacja zawarta w przywołanym przepisie służy zatem kompensacji krzywdy po stracie osoby najbliższej. Ustawodawca wprowadzając do niego klauzulę „odpowiedniej sumy”, pozostawił składowi orzekającemu swobodę co do wysokości zasądzonej kwoty. Swoboda ta nie oznacza jednak dowolności. Zarówno przyznanie odpowiedniej sumy tytułem kompensacji krzywdy, jak i jej odmowa, muszą być osadzone w stanie faktycznym sprawy. Pomimo niemożności precyzyjnego ustalenia wysokości uszczerbku, rozstrzygnięcie w tym zakresie należy opierać na kryteriach zobiektywizowanych, a nie mieć na względzie jedynie subiektywne odczucia poszkodowanego (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 3 czerwca 2010 r., sygn. akt III CSK 279/10, LEX 898254).

W piśmiennictwie wskazuje się, że kryterium mającym istotne znaczenie przy ustalaniu wysokości należnego zadośćuczynienia jest przede wszystkim rozmiar doznanej przez pokrzywdzonego krzywdy. Nadto podnosi się, że mają na tę wysokość między innymi wpływ: dramatyzm doznań osoby bliskiej, poczucie osamotnienia i pustki, cierpienia moralne i wstrząs psychiczny wywołany śmiercią osoby najbliższej, rodzaj i intensywność więzi łączącej pokrzywdzonego ze zmarłym, wystąpienie zaburzeń będących skutkiem tego odejścia, roli w rodzinie pełnionej przez osobę zmarłą, stopień w jakim pokrzywdzony będzie umiał się znaleźć w nowej rzeczywistości i zdolności jej zaakceptowania, doznanej traumy, wiek pokrzywdzonej. Sąd może również przy ustalaniu wysokości zadośćuczynienia odnosić się do kryterium stopy życiowej społeczeństwa, które w sposób pośredni może rzutować na jego wysokość, bez względu na status społeczny i materialny pokrzywdzonego. Przesłanka ta ma jednak li tylko uzupełniający charakter i ogranicza wielkość zadośćuczynienia tak, by jego przyznanie nie prowadziło do nieuzasadnionego wzbogacenia osoby uprawnionej, aczkolwiek nie może ona pozbawić zadośćuczynienia jego zasadniczej roli jaką jest funkcja kompensacyjna i zmierzać do wyeliminowania innych czynników kształtujących jego wymiar (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 12 września 2002 r., sygn. akt IV CKN 1266/00, LEX nr 80272). Zadośćuczynienie powinno mieć bowiem charakter całościowy i obejmować swoim zakresem zarówno cierpienia fizyczne i psychiczne związane ze śmiercią osoby najbliższej już doznane, jak przyszłe.

O rażącym naruszeniu zasad ustalania „odpowiedniego” zadośćuczynienia mogłoby zatem świadczyć przyznanie zadośćuczynienia, które miałyby jedynie wymiar symboliczny, niestanowiący rekompensaty doznanej krzywdy, bądź też kwoty wygórowanej, która mogłaby prowadzić do nieuzasadnionego wzbogacenia się osoby poszkodowanej.

Zdaniem Sądu przyznane zadośćuczynienie ogółem dla powódki 105 000 zł a powoda 100 000 zł w tej konkretnej sprawie jest zadośćuczynieniem odpowiednim.

Ból i cierpienie powodów spowodowane śmiercią I. K. w tragicznych, nagłych i nieoczekiwanych okolicznościach jest wyrazisty i oczywisty.

Należy podkreślić, że zadośćuczynienie pieniężne za doznaną krzywdę ma stanowić tylko pewien surogat, skoro krzywdy po utracie bliskiej osoby, nie da się w inny sposób naprawić. Wysokość zadośćuczynienia musi być wyważona

w rozsądnych granicach. Niewątpliwie śmierć osoby bliskiej stanowi dla poszkodowanego bolesne przeżycie, nie tylko w momencie powzięcia o niej wiadomości, ale również w okresie późniejszym, czasem nawet utrzymującym się kilka lat. Odczuwanie traumy po śmierci osoby bliskiej jest przy tym sprawą indywidualną każdej osoby. Niemniej jednak kwota zasądzona tytułem zadośćuczynienia musi być adekwatna do rozmiaru krzywdy

Niewątpliwie krzywdę doznaną w wyniku śmierci osoby bliskiej jest bardzo trudno ocenić i wyrazić w formie pieniężnej. Każdy przypadek powinien być traktowany indywidualnie z uwzględnieniem wszystkich okoliczności sprawy, przy czym ocena ta powinna opierać się na kryteriach obiektywnych, a nie na wyłącznie subiektywnych odczuciach pokrzywdzonego. Należy przy tym zaznaczyć, że zasądzane zadośćuczynienie jest odzwierciedleniem w formie pieniężnej rozmiaru krzywdy, która, jak słusznie wskazuje się w literaturze i orzecznictwie, nie zależy od statusu materialnego pokrzywdzonego. Rozmiar zadośćuczynienia może być co najwyżej odnoszony do stopy życiowej społeczeństwa, która pośrednio może rzutować na jego umiarkowany wymiar i to w zasadzie bez względu na status społeczny i materialny pokrzywdzonego. Przesłanka "przeciętnej stopy życiowej" społeczeństwa ma więc charakter uzupełniający i ogranicza wysokość zadośćuczynienia tak, by jego przyznanie nie prowadziło do wzbogacenia osoby uprawnionej, nie może jednak pozbawiać zadośćuczynienia jego zasadniczej funkcji kompensacyjnej i eliminować innych czynników kształtujących jego rozmiar np. ciężaru gatunkowego naruszonego dobra (wyroki Sądu Najwyższego: z 12 września 2002 r., IV CKN 1266/00, Legalis nr 61715 i 3 czerwca 2011 r., III CSK 279/10, Legalis nr 442095).

Zdaniem Sądu wątpliwości nie budził fakt, że między powodami i zmarłą istniała szczególna więź, która była silna i wytworzyła się dzięki wspólnemu wieloletniemu zamieszkiwaniu pod jednym dachem, wspólnemu celebrowaniu Świąt i innych uroczystości rodzinnych oraz wzajemnej pomocy. Sąd nie miał także wątpliwości co do tego, że w rodzinie zmarłej I. K., panowały bliskie relacje, które zostały zburzone w wyniku jej nagłej śmierci. Niewątpliwie zmarła była dla powodów bardzo ważna. Tragiczna śmierć I. K., była dla powodów szokiem i wiązała się ze smutkiem, pustką i żalem, które powodowie odczuwają do dnia dzisiejszego. O. K. i M. H. (1) codziennie odwiedzają grób zmarłej, wspominają córkę i pasierbicę, wspólnie spędzone chwile. Mają w swoim domu zdjęcia zmarłej, nie zmienili nic w pokoju, który zajmowała przed wyjazdem na studia do Polski. W ocenie Sądu w przedmiotowej sprawie krzywdę powodów spotęgował fakt, iż śmierć I. K. nastąpiła w sposób nagły i niespodziewany. I. K. była młodą, zdrową kobietą. Z zeznań złożonych przez powodów na rozprawie wynika, że do dnia dzisiejszego rozpamiętują jej śmierć i wspominają wspólnie spędzony z nią czas.

Określając wartość zadośćuczynienia Sąd wziął pod uwagę długotrwałość i skalę cierpienia powodów, wstrząs związany z naruszeniem dobra do prawa do życia w pełnej rodzinie, stopień krzywdy wynikający z utraty pomocy wsparcia i opieki osoby bliskiej (nadzieje pokładane w osobie, która dla swojej i przyszłości rodziny ma wyjechać z rodzinnej wsi i kształcić się w innym kraju niż ojczysty), poczucie żalu i tęsknoty, wiek (19 lat) I. K., wstrząs związany z dramatycznymi okolicznościami wypadku (nastąpił w trakcie rozmowy córki z matką), nagle brutalne rozerwanie więzi rodzica z dzieckiem (utrata prawa rodzica do wychowania, obserwacji kolejnych etapów życia własnego dziecka), poczucie krzywdy, pozbawienie możliwości radowania się z zakładanej przez dziecko rodziny, obserwowanie dorosłości takiej osoby i jej samodzielności.

Znaczenie dla określenia wysokości zadośćuczynienia w niniejszym przypadku miała również perspektywa ukończenia przez dziecko nauki (I. była wyróżniającą się studentką), podjęcia pracy oraz przyczynienia się do poprawy sytuacji życiowej członków rodziny zamieszkałych na Ukrainie (posiadających średni status materialny).

W niniejszej sprawie, w ocenie Sądu, okres żałoby po śmierci I. K., nie został jeszcze zakończony.

Zdaniem Sądu, należy odróżnić pojęcie żałoby od pojęcia pamięci o zmarłych, która po stracie kogoś bliskiego towarzyszy człowiekowi niekiedy do końca jego dni. W ocenie Sądu, emocje, zwłaszcza silne i negatywne, są czasową formą ludzkiej reakcji na traumę. Z biegiem czasu bieżące życie wypiera smutek i depresję po utracie osoby bliskiej, następuje faza pogodzenia się z losem. Powodowie nie pozostali sami ze swoim bólem, mieli wsparcie w najbliższej rodzinie.

Ustalono w sprawie okoliczności przemawiały za przyjęciem, że adekwatną kwotą zadośćuczynienia pieniężnego są wartości zasądzone w punkcie I i II wyroku - co przy uwzględnieniu dotychczas wypłaconych im kwot tytułem zadośćuczynienia, winno być, w ocenie Sądu, satysfakcjonujące.

Orzekając o odsetkach Sąd miał na uwadze przyjętą w prawie cywilnym zasadę, iż dłużnik popada w opóźnienie, jeżeli nie spełnia świadczenia w terminie, w którym stało się ono wymagalne. Według art. 481 kc, odsetki należą się za samo opóźnienie, choćby nawet wierzyciel nie poniósł szkody i choćby opóźnienie było następstwem okoliczności, za które dłużnik nie ponosi odpowiedzialności. Zobowiązanie z deliktu ma charakter bezterminowy i aktualizuje się poprzez wezwanie dłużnika przez wierzyciela. Termin wymagalności świadczeń przysługujących poszkodowanemu od zakładu ubezpieczeń z tytułu obowiązkowego ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych za szkody powstałe w związku z ruchem tych pojazdów określa art. 14 ustawy z 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych (t. j. z 9 lutego 2018 r., Dz. U. z 2018 r., poz. 473). Stosownie do dyspozycji tego przepisu zakład ubezpieczeń wypłaca odszkodowanie w terminie 30 dni, licząc od dnia zawiadomienia o wypadku, a w przypadku gdyby wyjaśnienie w tym terminie okoliczności niezbędnych do ustalenia odpowiedzialności zakładu, albo wysokości odszkodowania okazało się niemożliwe, w terminie 14 dni licząc od dnia, kiedy przy zachowaniu należytej staranności było możliwe wyjaśnienie okoliczności niezbędnych do ustalenia odpowiedzialności zakładu, albo wysokości odszkodowania, jednak nie później niż w terminie 90 dni od dnia złożenia zawiadomienia o szkodzie, chyba że ustalenie odpowiedzialności zakładu ubezpieczeń zależy od toczącego się postępowania karnego lub cywilnego. O uzasadnionych przeszkodach, uniemożliwiających terminową wypłatę świadczenia, ubezpieczyciel winien poinformować uprawnionego, wskazując jednocześnie przypuszczalny termin zajęcia ostatecznego stanowiska, ewentualnie wypłaca bezsporna część odszkodowania. Zadośćuczynienie za krzywdę, staje się wymagalne po wezwaniu odpowiedzialnego za naprawienie szkody do spełnienia świadczenia odszkodowawczego na rzecz pokrzywdzonego. Od tej zatem chwili biegnie termin do uiszczenia odsetek za opóźnienie (art. 481 § 1 kc). Zobowiązany do zapłaty zadośćuczynienia powinien zatem spełnić świadczenie na rzecz poszkodowanego niezwłocznie po otrzymaniu od niego stosownego wezwania do zapłaty skonkretyzowanej kwoty, a jeśli tego nie czyni, popada w opóźnienie uzasadniające naliczenie odsetek ustawowych od należnej wierzycielowi sumy. Jak wynika z poczynionych ustaleń pozwany pozostawał w opóźnieniu co najmniej od następnego dnia od wydania decyzji odmawiającej powódce przyznania zadośćuczynienia w dochodzonej kwocie, tj. od 16 marca 2018 r. Zdaniem Sądu, pozwana wydając decyzję o odmowie przyznania zadośćuczynienia знаła już rozmiar szkody doznanej przez powódkę, a zatem w tej dacie pozwany pozostawała już w opóźnieniu. Sąd zasądził zatem należne odsetki od dnia następnego, po dniu wydania decyzji odmawiającej przyznania zadośćuczynienia w żądanej kwocie. Stąd brzmienie w punkcie I i II wyroku w tym względzie.

Powodowie byli zwolnieni od kosztów sądowych w całości – k. 84. W wyroku należało więc orzec o kosztach, których w związku z tym nie uiszcili. Podstawę rozstrzygnięcia stanowił tu art. 113 ust. 1 i ust. 2 pkt 1 ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych oraz art. 98k.p.c. kpc, według odpowiedzialności za wynik sprawy. Opłata od pozwu to kwota 8200 zł po 4100 zł od każdej ze stron, dlatego pozwanego należało obciążyć nią w punkcie V wyroku.

Punkt VI wyroku traktuje o wynagrodzeniu tłumacza przysięgłego języka ukraińskiego w wysokości 202,62 zł.

W sprawie powodowie należeli do współuczestników formalnych i byli reprezentowani przez jednego profesjonalnego pełnomocnika. W razie współuczestnictwa formalnego do niezbędnych kosztów procesu poniesionych przez współuczestników reprezentowanych przez jednego pełnomocnika będącego adwokatem lub radcą prawnym zalicza się jego wynagrodzenie ustalone odrębnie w stosunku do każdego współuczestnika. Sad powinien jednak obniżyć to wynagrodzenie, jeżeli przemawia za tym nakład pracy pełnomocnika, podjęte przez niego czynności oraz charakter sprawy. (vide orzeczenie SN z 10 lipca 2015r. – sygn. III CZP 29/15)

W punkcie III orzeczenia Sąd zasądził od strony pozwanej , przegrywającej pełne koszty adwokackie w kwocie 5400 zł na mocy §2 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości w sprawie opłat za czynności adwokackie z dnia 22 października 2015r. (Dz.U. z 2015r. poz 615 , z późn. zm.) ponadto opłatę od pełnomocnictwa w kwocie 17 zł.

Oczywistym jest , że podmiotowo – przedmiotowa kumulacja roszczeń oraz skorzystanie przez współuczestników sporu z pomocy jednego pełnomocnika powoduje obniżenie kosztów zarówno indywidualnych , jak i publicznych – z wyjątkiem opłat sądowych . W niniejszej sprawie właśnie doszło zmniejszenia nakładu pracy pełnomocnika oraz zaoszczędzenia jego czasu. Nie musiał on multiplikować wielu czynności procesowych , przygotowywać odrębnych pism procesowych , występować przed Sądem – stąd Sąd na podstawie powyższych przepisów i wykładni , obniżył w punkcie IV wyroku wynagrodzenie pełnomocnika powoda – do połowy .